

Sygn. akt I ACa 715/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 listopada 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Maria Iwankiewicz
Sędziowie:	SSA Marta Sawicka SSA Artur Kowalewski (spr.)
Protokolant:	sekretarz sądowy Piotr Tarnowski

po rozpoznaniu w dniu 5 listopada 2015 r. na rozprawie w Szczecinie
sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.
przeciwko P. P. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 8 maja 2015 r., sygn. akt VIII GC 385/13

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSA A. Kowalewski SSA M. Iwankiewicz SSA M. Sawicka

Sygn. akt I ACa 715/15

UZASADNIENIE

Powódka (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. wniosła o zasądzenie od pozwanego P. P. (1) kwoty 20.447,50 euro z odsetkami ustawowymi : od kwoty 4.325 euro od dnia 2 listopada 2011 r., od kwoty 9000 euro od dnia 2 października 2012 r., od kwoty 7122,5 euro od dnia 17 marca 2013 r. tytułem kar umownych zastrzeżonych w trzech umowach kontraktacji płodów rolnych łączących strony na wypadek jej niewykonania przez pozwanego.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 31 lipca 2013 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie uwzględnił w całości żądanie pozwu.

Pozwany wniósł sprzeciw od powyższego orzeczenia, domagając się oddalenia powództwa w całości i zasądzenia od powódki kosztów postępowania. Pozwany zaprzeczył, by zawierał z powódką umowę kontraktacji rzepaku (...) oraz umowę kontraktacji pszenicy nr (...), zarzucając, że na dołączonych do pozwu umowach nie widnieją jego podpisy. Odnośnie umowy nr (...) pozwany podał, że dostarczył 60% towaru, zaś pozostałej części nie mógł dostarczyć z uwagi na siłę wyższą – zalanie pól.

W toku procesu powódka zmieniła firmę na (...) spółka z o.o.

Wyrokiem z dnia 8 maja 2015 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie zasądził od pozwanego P. P. (1) na rzecz powódki (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. kwotę 16.122,50 euro z ustawowymi odsetkami od kwot: 9000 euro od dnia 2 października 2012 r., 7.122,50 euro od dnia 17 marca 2013 r. (pkt I), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt II), zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 6.729 złotych tytułem kosztów procesu (pkt III). Podstawę tego orzeczenia stanowiły następujące ustalenia faktyczne i argumentacja prawna.

W dniu 21 lutego 2011 r. w pomiędzy powódką, a pozwanym zawarta została umowa kontraktacji zbóż nr (...). Pozwany zobowiązał się w umowie do wytworzenia i dostarczenia 100 ton pszenżyta za cenę 173 euro za tonę (§1 ust. 2). Termin dostawy określono na żniwa 2011. nie później jednak niż do dnia 31 października 2011. W §1 ust. 1 zd. 1 umowy wskazano, że integralną częścią umowy są Ogólne Warunki Skupu i Rozliczeń Zbóż, Rzepaku, Roślin Strączkowych i Oleistych Skupującego w aktualnej wersji. Zgodnie z § 8 Ogólnych Warunków Skupu i Rozliczeń Zbóż, Rzepaku i Roślin Strączkowych, w przypadku zawinionego niewykonania umowy w zakresie dostarczonej ilości towaru, naliczana jest kara umowna w wysokości 25% wartości umowy, której zapłata jest wymagalna z dniem nienależytego wykonania umowy (wykonania niepełnej dostawy). W miejscu na podpis sprzedającego (pozwanego) podpis „ (...)” złożyła matka pozwanego A. P. (1). Pierwotnie umowa ta została przesłana pozwanemu faksem, następnie po podpisaniu zwrócona pocztą powódce.

W dniu 29 września 2011 r. strony zawarły umowę kontraktacji nr (...), na mocy której pozwany zobowiązał się wytworzyć i dostarczyć powódce 100 ton rzepaku nie później niż do dnia 30 września 2012 r. Cenę określono na 407 euro za tonę. W miejscu na podpis sprzedającego (pozwanego) podpis (...) złożyła matka pozwanego A. P. (1). Egzemplarz umowy został następnie przesłany powódce faksem.

W dniu 3 października 2011 r. strony zawarły umowę kontraktacji nr (...), na mocy której pozwany zobowiązał się wytworzyć i dostarczyć powódce 200 ton pszenicy nie później niż do dnia 30 września 2012 r. W miejscu na podpis sprzedającego (pozwanego) podpis (...) złożyła matka pozwanego A. P. (1). Egzemplarz umowy został następnie przesłany powódce faksem.

Integralną częścią umów nr (...) i (...) były Ogólne Warunki Skupu i Rozliczeń za Dostawy Zbóż, Rzepaku i Roślin Strączkowych – żniwa 2011, obowiązujące od 6 maja 2011 r. Zgodnie z § 8 tych warunków w przypadku niewykonania umowy przez sprzedającego poprzez brak terminowej dostawy całości lub części towaru lub w wyniku odrzucenia towaru przez skupującego w trybie określonym w §4 ust. 1, naliczana jest kara umowna w wysokości 25% wartości umowy, której zapłata jest wymagalna z dniem następnym po upływie zgodnego z umową terminu dostawy.

Poza spornymi umowami strony zawarły także umowę nr (...), której przedmiotem była dostawa 100 ton pszenżyta paszowego. Umowa ta również została podpisana przez A. P. (1), która złożyła podpis (...). Pozwany nie kwestionował zawarcia tej umowy.

W dniu 2 kwietnia 2012 r. pozwany podpisał oświadczenie sporządzone przez pracownika powódki R. M., w którym podał, że nie może zrealizować kontraktu na rzepak zawartego w dniu 29 września 2011 r. nr (...), gdyż plantacja wymarzała; wskazał, że rzepak został przeorany i będzie siał kukurydzę i jęczmień.

Pismem z dnia 24 września 2012 r. powódka wezwała pozwanego do realizacji umowy nr (...) do dnia 30 września 2012 r. Pismem z dnia 3 października 2012 r. powódka wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 9000 euro tytułem kary umownej za niewykonanie umowy nr (...). Wezwanie to ponowiono pismem z dnia 7 marca 2012 r.

W związku z zawartą umową (...) pozwany dostarczył powódce 49,23 ton pszenżyta. W dniu 17 czerwca 2011 r. pracownik powódki J. W. sporządził protokół niewypełnienia kontraktu nr (...) i (...), wskazując, że w dniu 17 czerwca 2011 r. dokonał oględzin pól należących do pozwanego, gdzie stwierdził bardzo liczne obszary porośnięte trawą i trzciną oraz przeorane i zasiane gorczycą, co było wynikiem zalania pól i wysokich wód gruntowych jesienią poprzedniego roku. Pozwany zadeklarował, że jeśli wystarczy zebranego zboża, to w pierwszej kolejności wypełni podpisane umowy.

Pismem z dnia 5 lutego 2013 r. powódka wezwała pozwanego do uiszczenia kwoty 4325 euro tytułem kary umownej za niewykonanie umowy (...).

Pismem z dnia 7 marca 2013 r. powódka wezwała pozwanego do realizacji umowy nr (...) do dnia 15 marca 2013 r. Jednocześnie, z uwagi na przekazanie protokołu szacowania szkód z uprawach rzepaku, z którego wynikała utrata plonu rzepaku na poziomie 30% z uwagi na ujemnej skutki przezimowania, powódka wyraziła zgodę na zmniejszenie zakontraktowanej ilości rzepaku do 70 ton. Pismem z dnia 22 marca 2013 r. powódka wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 7122,5 euro tytułem kary umownej za niewykonanie umowy nr (...).

W dniu 20 lutego 2013 r. doszło do spotkania stron, w którym uczestniczyli prokurent powódki P. P. (2), pracownik R. D., pozwany oraz matka pozwanego A. P. (1). Do spotkania doszło na prośbę pozwanego, po otrzymaniu przez niego wezwania do zapłaty kary umownej z tytułu niewykonania umowy (...) i (...). Podczas spotkania pozwany i A. P. (1) nie kwestionowali zawarcia z powódką ww. umów. Zwracali się do powódki o uchylenie kar umownych; tłumaczyli, że nie zebrali umówionego zboża z uwagi na szkody, jakie wystąpiły na polach. Wobec tego, że w trakcie spotkania pozwany nie dysponował żadnymi dokumentami potwierdzającymi wystąpienie szkód miał je przysłać powódce po spotkaniu. W dniu 21 lutego 2013 r. powódce przesłano opinię wojewody i protokół nr (...), dotyczący szacowania zakresu i wysokości szkody w dniu 22 czerwca 2010 r. - żniw z roku poprzedzającego zawarcie spornych umów. Pismo z dnia 21 lutego 2013 r., do którego dołączono ww. protokół podpisała (imieniem i nazwiskiem pozwanego) matka pozwanego A. P. (1), z którą pozwany wspólnie mieszka, korzystając z tego samego telefonu stacjonarnego (faksu).

W tak opisanym stanie faktycznym, Sąd Okręgowy uznał powództwo za uzasadnione w części, co do kar umownych z tytułu niewykonania umów nr (...) i (...).

Oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy Sąd I instancji wskazał na wiarygodność dokumentów przedłożonych przez strony, w tym umów, protokołów, korespondencji, jak również zeznań świadków zgłoszonych przez powódkę.

Pozwany kwestionował autentyczność umów nr (...) i (...), zaś w świetle pierwszej opinii biegłego z zakresu badania dokumentów J. T. uzasadniony był wniosek, że podpisy złożone na tych dokumentach (oryginałach faksów) nie pochodzą od pozwanego. Konstatacja ta nie wykluczała przyjęcia, że strony zawarły umowy o treści wskazanej w ww. umowach. Już bowiem w pierwszej opinii biegły wskazał, że podpisy (...) pod spornymi umowami złożone zostały przez tę samą osobę, zaś w drugiej opinii – po udostępnieniu dodatkowego materiału badawczego w postaci wniosków o wydanie dowodu osobistego i paszportu - stwierdził stanowczo, że podpisy te złożone zostały ręką A. P. (1). Jednocześnie na rozprawie w dniu 24 kwietnia 2015 r. biegły wyjaśnił, że z uwagi na ilość materiału porównawczego nie miał w tym konkretnym przypadku wątpliwości co do takiego wniosku; nie wyłączył go w szczególności sam tylko fakt, że badaniu podlegały faksy umów w sytuacji, w której badane dokumenty – w oryginałach i kserokopiach – tworzyły kompatybilną całość. Sąd Okręgowy uznał tę opinię za przekonującą, odpowiednio uzasadnioną i tym samym przydatną dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd ten podkreślił, że co prawda A. P. (1) nie podpisała umowy własnym nazwiskiem, nie wykazano także jej pełnomocnictwa do reprezentowania pozwanego, jednakże okoliczności sprawy wskazują na to, że pozwany akceptował umowy w takim brzmieniu, w jakim podpisane zostały przez jego matkę, dając swym zachowaniem wyraz przekonania, że łączy go z powódką stosunek zobowiązaniowy ukształtowany w sposób określony w spornych umowach. Uznał w konsekwencji, że doszło do zawarcia ww. umów w sposób dorozumiany, w szczególności poprzez przystąpienie przez pozwanego do ich realizacji i pierwotny zamiar ich wykonania.

Za przyjęciem powyższego wniosku przemawiało przede wszystkim treść oświadczenia z dnia 2 kwietnia 2013 r., podpisanego własnoręcznie przez pozwanego, co wynikało jednoznacznie z pierwszej opinii biegłego, a co ostatecznie potwierdził sam pozwany (pismo procesowe z dnia 10.12.2014 r.). W oświadczeniu tym pozwany wprost odwoływał się do realizacji umowy (...) dotyczącej dostawy rzepaku, co świadczy o tym, że uważał tę umowę za obowiązującą strony. Nie zmienia tego wniosku okoliczność, że sama treść oświadczenia została sporządzona przez pracownika powódki, skoro pozwany złożył swój podpis pod tekstem oświadczenia. Niezrozumiałe i niewiarygodne jest w tym kontekście wyjaśnienie pozwanego, jakoby był przekonany, że oświadczenie dotyczy umowy (...).

Co więcej, z zeznań świadków wynika, że podczas spotkania, do jakiego doszło w lutym 2013 r., pozwany nie kwestionował faktu zawarcia spornych umów. Konsekwencją tego spotkania, jeśli chodzi o umowę nr (...) dotyczącą rzepaku, było zmniejszenie ilości zakontraktowanego rzepaku o 30%. Istotne jest przy tym, że spotkanie miało miejsce już po wezwaniu do zapłaty kar umownych z tytułu niewykonania umów (...), co czyni wiarygodnym zeznania świadków, którzy podali, że rozmawiali w trakcie spotkania o realizacji wszystkich umów. Świadczy też o tym przesłanie w dniu 21 lutego 2013 r. pisma nawiązującego do przyczyn niewykonania umowy kontraktacji i dołączenie dokumentów, mających na celu wykazanie szkody w uprawach. Z opinii biegłego wynika wprawdzie, że podpis pod tym pismem nie złożył pozwany, lecz A. P. (1), jednakże biorąc pod uwagę całokształt okoliczności, przede wszystkim to, że matka pozwanego uczestniczyła w spotkaniu, logiczny jest wniosek, że nastąpiło to za wiedzą i zgodą pozwanego.

Sąd Okręgowy odmówił natomiast wiary zeznaniom pozwanego, który twierdził, że był zdziwiony, kiedy na spotkaniu dowiedział się o innych umowach. Pozwany nie potrafił wyjaśnić, czego dotyczyło spotkanie, jakie były ustalenia wówczas podjęte, z jakich przyczyn nie reagował na pisemne wezwania kierowane przez powódkę. Pozwany ograniczył się do zakwestionowania autentyczności podpisu na okazywanych mu dokumentach; dla oceny jego zeznań nie pozostaje jednak obojętny fakt, że początkowo kwestionował nawet autentyczność podpisu na pełnomocnictwie udzielonym w niniejszej sprawie. Ponadto, to od pozwanego powódka otrzymała protokół szacowania szkód nr (...) z dnia 27 kwietnia 2012 r., dotyczący strat w uprawach pszenicy i rzepaku, co przeczy twierdzeniom pozwanego, jakoby łączyła go z powódką jedynie umowa nr (...) dna dostawę pszenżyta. Pozwany także i w tej kwestii nie potrafił przedstawić przekonującego wyjaśnienia.

Co równie istotne, także na umowie nr (...) - nie kwestionowanej przez pozwanego, podpis (...) złożyła w rzeczywistości matka pozwanego A. P. (1), podobnie jak na nie objętej sporem umowie nr (...). Okoliczność, że pozwany nie kwestionował umów zawartych w ten sam sposób, tj. poprzez złożenie podpisu przez A. P. (1) i przystąpienie do realizacji, stanowi dalszy argument przemawiający za przyjęciem wniosku o zawarciu przez niego także umów (...) i (...), skoro taki tryb był przez niego akceptowany.

Wszystkie powołane wyżej okoliczności uzasadniają – zdaniem Sądu Okręgowego -wniosek, że pozwany zawarł z powódką trzy sporne umowy kontraktacji w sposób określony w art. 60 k.c. Zgodnie z tym przepisem wola osoby dokonującej czynności prawnej może być wyrażona przez każde zachowanie się tej osoby, które ujawnia jej wolę w sposób dostateczny, w tym również przez ujawnienie tej woli w postaci elektronicznej (oświadczenie woli).

Podstawę dochodzonej przez powódkę kary umownej stanowi powołany przez nią §8 Ogólnych Warunków Skupu i Rozliczeń za Dostawy Zbóż, Rzepaku i Roślin Strączkowych w zw. z art. 483 § 1 k.c. W ocenie Sądu Okręgowego, warunki te zostały inkorporowane do samej umowy w sposób wyraźny w §1 ust. 1 i 2 umowy.

Odnośnie umów nr (...) i (...) pozwany nie powołał żadnych okoliczności, które pozwoliłyby na uwolnienie go od odpowiedzialności za niewykonanie zobowiązania. Tym samym słuszne okazało się żądanie kary obliczonej na podstawie umowy (...) w kwocie 9000 euro i na podstawie umowy nr (...) w kwocie 7.122,5 euro (przy uwzględnieniu zmniejszonej do 70 ton ilości rzepaku).

Podstawę rozstrzygnięcia w zakresie odsetek stanowił art. 481 § 1 k.c.

Za niezasadne uznał natomiast Sąd I instancji żądanie kary umownej z tytułu niewykonania umowy nr (...). Postanowienie dotyczące kary umownej w ogólnych warunkach stanowiących integralną część tej umowy, miało bowiem inne brzmienie od postanowień ogólnych warunków dołączonych do dwóch pozostałych umów. W przypadku umowy (...) warunkiem obciążenia pozwanego karą umowną było zawinione niewykonanie umowy przez pozwanego. Przesłanką skutecznego dochodzenia kary umownej z tego tytułu była zatem wina pozwanego w niedostarczeniu zakontraktowanej ilości pszenżyta. Przy tak sformułowanych warunkach umowy to na powódce spoczywał ciężar dowodu, iż pozwany w sposób zawiniony nie wykonał umowy. Niewystarczające zatem było, jak w przypadku pozostałych umów, wykazanie samego tylko faktu niedostarczenia zboża, niezbędne było wykazanie przyczyn takiego stanu rzeczy, w szczególności takich, które świadczyłyby o winie pozwanego. Powódka takiego dowodu nie przeprowadziła, zaś zgromadzony w sprawie materiał nie pozwala przyjąć, by do niewykonania umowy doszło z winy pozwanego. Dlatego powództwo co do kwoty 4325 euro oddalono.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c., zgodnie z zasadą ich stosunkowego rozdzielenia według proporcji, w jakich każda ze stron utrzymała się ze swoim stanowiskiem procesowym.

Powyższy wyrok, w części uwzględniającej powództwo, tj. co do jego punktu I, zaskarżył apelacją pozwany P. P. (1), zarzucając:

- naruszenie prawa procesowego, mającego wpływ na treść wydanego orzeczenia, a mianowicie poprzez nie dopuszczenie z urzędu dowodu (art. 232 k.p.c) z zeznań w charakterze świadka A. P. (1) na okoliczność, czy składała podpisy na umowie (...) oraz (...), w przypadku pozytywnej odpowiedzi, czy robiła to na polecenie pozwanego P. P. (1) oraz na okoliczność przebiegu spotkania A. P. (1) z prokurentem powódki P. P. (2) i pracownikiem R. D. w dniu 20.02.2013 r.;

- naruszenie zasady swobodnej oceny materiału dowodowego (art. 233 k.p.c.) poprzez przyjęcie za wiarygodną opinie biegłego z zakresu badania dokumentów w sytuacji, gdy wobec faktu, iż wydana ona została na podstawie nie oryginału dokumentu z oryginalnym podpisem, a jedynie kopii faksowej nie mogła ona być podstawą do kategorycznego stwierdzenia, że podpisy na kwestionowanych umowach (kopie fax) złożyła A. P. (1), zwłaszcza że sąd pominął dowód z zeznań A. P. (1) na tą okoliczność;
- sprzeczność poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych z treścią zgromadzonego materiału dowodowego, a polegającą na przyjęciu że do zawarcia umów nr (...) i (...) doszło w sposób dorozumiany oraz że do złożenia podpisu na przedmiotowych umowach przez A. P. (1) doszło za wiedzą i zgodą pozwanego w sytuacji, gdy wniosek taki jest całkowicie dowolny, sprzeczny z treścią zebranego materiału dowodowego i naruszający zasadę swobodnej oceny materiału dowodowego (art. 233 par. 1 k.p.c.).

Wskazując na te zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu za obie instancje wg norm przepisanych, ewentualnie o jego uchylenie w zaskarżonej części i przekazanie w tym zakresie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie i zasądzenie na jej rzecz od pozwanego kosztów zastępstwa prawnego za II instancję.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Podkreślenia na wstępie wymaga, iż rozstrzygnięcie przedmiotowej sprawy sprowadzało się w istocie rzeczy do oceny zarzutów zgłoszonych w apelacji pozwanego. Jak jednolicie wskazuje się w judykaturze, obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji (art. 378 § 1 k.p.c.), oznacza związanie sądu odwoławczego zarzutami prawa procesowego (tak Sąd Najwyższy min. w uchwale z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07), za wyjątkiem oczywiście tego rodzaju naruszeń, które skutkują nieważnością postępowania. Nie dostrzegając ich wystąpienia w niniejszej sprawie, a nadto akceptując w całości argumentację materialnoprawną Sądu I instancji, w tych wszystkich jej aspektach, które nie zostały objęte zarzutami apelacyjnymi, jak również poczynione przez ten Sąd ustalenia faktyczne (w oparciu o przeprowadzone w sprawie dowody), zadość wymogowi konstrukcyjnemu niniejszego uzasadnienia czyni odwołanie się do tej argumentacji, jako integralnej części własnego stanowiska, bez potrzeby jej powielania.

Treść zarzutów i uzasadnienia wniesionego przez powoda środka odwoławczego nie pozostawia wątpliwości co do tego, że kwestionuje on wyłącznie prawidłowość przyjęcia przez Sąd Okręgowy, że strony łączyły umowy (...) i (...). Skarżący nie sformułował bowiem w apelacji (podobnie jak w postępowaniu pierwszoinstancyjnym) jakichkolwiek zarzutów dotyczących samej skuteczności zastrzeżenia kar umownych dochodzonych przez powódkę, ich wysokości, ewentualnego zwolnienia się przez niego od odpowiedzialności z punktu widzenia zasad określonych w art. 471 k.c., czy też wreszcie okoliczności mogących stanowić asumpt do oceny wysokości tych kar na płaszczyźnie instytucji miarkowania kar umownych, przewidzianej w art. 484 § 2 k.c. Oznacza to w konsekwencji, że rozstrzygnięcie zagadnienia istnienia, bądź braku, wzmiankowanych umów, samoistnie wyznaczało kierunek rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy przez sąd odwoławczy.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu niekompletności materiału dowodowego stanowiącego podstawę dokonanych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych, co miałyby przejawiać się w naruszeniu art. 232 k.p.c. i polegać na niedopuszczeniu z urzędu przez ten Sąd dowodu z zeznań świadka A. P. (1) na wskazane przez skarżącego okoliczności, podkreślić należy, że zakres znaczeniowy dyspozycji art. 232 k.p.c. sprowadza się do określenia – w znaczeniu procesowym – obowiązków dowodowych stron i możliwości kreowania przez sąd postępowania dowodowego z urzędu. Adresatem normy zawartej w art. 232 zd. 1 k.p.c. są strony postępowania, a zatem sąd co do zasady nie może jej naruszyć. Z kolei w art. 232 zd. 2 k.p.c. przewidziana jest możliwość przeprowadzenia postępowania dowodowego z urzędu. Wyłącznie zatem tej części powołanego przez pozwanego przepisu zarzut taki mógłby dotyczyć. Jak przy tym wskazuje się jednolicie w judykaturze (np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 stycznia 2015 r., II PK 61/14), z uprawnienia tego sąd powinien korzystać jedynie w wyjątkowych przypadkach z uwagi na zasady kontradyktoryjności i równego traktowania stron. Z tego względu zarzut naruszenia art. 232 zd. 2 k.p.c. może zostać uwzględniony jedynie w szczególnie uzasadnionych przypadkach nieskorzystania przez sąd z tego uprawnienia.

Tego rodzaju sytuacja, która racjonalizowałaby przeprowadzenie przez Sąd Okręgowy z urzędu dowodu z przesłuchania A. P. (1), w ocenie Sądu Apelacyjnego nie zaistniała. Pozwany w procesie reprezentowany był przez profesjonalnego pełnomocnika, którego podstawowym obowiązkiem, wynikającym nie tylko z przepisów k.p.c., ale także z pragmatyki zawodowej, było dokonywanie wszelkich, adekwatnych do stanu sprawy czynności procesowych, w celu należytego zabezpieczenia praw podmiotowych strony. W katalogu tych czynności, podstawowe znaczenie posiada obowiązek zgłaszania dowodów, dla wykazania prawdziwości podawanych przez stronę faktów, z których wywodzi ona skutki prawne (vide: art. 232 zd. 1 k.p.c.). W istocie rzeczy zatem, formułując ten zarzut usiłuje on przerzucić – w sposób niedopuszczalny – na Sąd Okręgowy konsekwencje własnych zaniedbań w tym zakresie. Oczywiście wadliwie twierdzi skarżący, jakoby cofnięcie przez powódkę wniosku o przesłuchanie tego świadka, skutkowało powstaniem szczególnej – w znaczeniu procesowym – sytuacji, która uzasadniałaby przeprowadzenie tego dowodu z urzędu. Cofnięcie wniosku spowodowało bowiem wyłącznie to, że uprzedni wniosek w procesie już nie funkcjonował. O ile zatem strona pozwana uważała, że przesłuchanie A. P. (1) jest dla uwiarygodnienia jej wersji konieczne, to winna wniosek w tym przedmiocie zgłosić. Twierdzenie, że nie uczyniła tego dlatego, że w jej ocenie, sprawa była jednoznaczna, bowiem powództwo winno być oddalone w całości, świadczy jedynie o całkowitym niezrozumieniu zasad rządzących procesem cywilnym i obowiązków strony w takim procesie. Zauważyć

bowiem należy, że już najpóźniej po wydaniu opinii uzupełniającej przez biegłego T., w której to właśnie A. P. (1) wskazał on jako osobę, która podpisała wszystkie objęte powództwem umowy, pozwany uzyskał wiedzę co do tego, że materiał procesowy utracił walor „jednoznaczności” (abstrahując od zasadności wcześniejszego stanowiska w tym zakresie). Nic nie stało zatem na przeszkodzie, aby choćby w tej fazie procesu, stosownie do uprawnienia wynikającego z art. 217 § 1 k.p.c., pozwany zgłosił wniosek o przesłuchanie A. P. (1) w charakterze świadka, a to w celu dostarczenia materiału dowodowego, który mógłby podważyć wnioski wynikające z tej opinii. Co więcej, nie uczynił tego także po złożeniu przez biegłego ustnych wyjaśnień do opinii na rozprawie bezpośrednio poprzedzającej wydanie wyroku (k. 338 – 339). Już tylko dla porządku Sąd Apelacyjny wskazuje, że dowód ten – według tezy zaprezentowanej w apelacji – zmierzać miał nie tylko do zakwestionowania faktu złożenia przez A. P. (1) podpisów pod przedmiotowymi umowami, ale również miał na celu ustalenie, czy uczyniła to na polecenie pozwanego, a nadto przebiegu spotkań z przedstawicielami powódki. Tymczasem pierwsza z tych kwestii była dla rozstrzygnięcia sprawy - na etapie postępowania apelacyjnego - całkowicie obojętna, bowiem Sąd Okręgowy wyraźnie ustalił, że A. P. (1) nie działała w ramach tych czynności jako pełnomocnik pozwanego (czego apelujący nie dostrzega), druga zaś obejmowała fakty, w zakresie których powódka zgłosiła w odpowiednim terminie własne wnioski dowodowe, które zostały przez Sąd Okręgowy zrealizowane. Oczywistym naruszeniem zasady równości stron byłaby sytuacja, w której Sąd ten z urzędu dopuściłby dowód na te okoliczności z zeznań A. P. (1), sanując tym samym bezczynność pozwanego i nadając jej w konsekwencji – w wymiarze procesowym – taki sam charakter, jak prawidłowym czynnościom procesowym powódki.

Dla wyczerpania krytyki stanowiska skarżącego w tej materii zauważyć trzeba, że formułując ww. zarzut, nie zawarł on w apelacji wniosku o przesłuchanie A. P. (1) w charakterze świadka przez sąd odwoławczy, będącym przecież sądem merytorycznym. Niepodobna zatem przyjąć, w czym upatrywał on podstaw do uwzględnienia tego zarzutu. Nawet bowiem gdyby hipotetycznie podzielić jego argumentację, dotyczącą naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 232 zd. 2 k.p.c. (do czego, jak wyżej wykazano, brak jest jakichkolwiek podstaw), to jego bezwzględny obowiązek było zgłoszenie tego wniosku w apelacji. Oczekiwanie, że Sąd Apelacyjny dowód tego przeprowadzi z urzędu, pozbawione było jakichkolwiek podstaw prawnych.

Niezasadny jest zarzut pozwanego, kwestionujący wiarygodność dowodu z opinii biegłego J. T. wyłącznie z tej przyczyny, gdy została wydana w oparciu o umowy przedłożone do akt wyłącznie w kopiach faksowych. Żaden przepis k.p.c. nie ogranicza bowiem możliwości weryfikacji przez biegłego z zakresu badania autentyczności pisma wyłącznie do oryginałów dokumentów. To biegły, posiadający kierunkową wiedzę specjalną, podejmuje decyzję o tym, czy przedłożony do badania materiał porównawczy, jest wystarczający do sporządzenia opinii, zawierającej kategorię wniosków. W tym przypadku, jak trafnie uwypuklił Sąd I instancji biegły T. jakichkolwiek wątpliwości w tym zakresie nie posiadał, w sytuacji, gdy badane dokumenty – w oryginałach i kserokopiach – tworzyły kompatybilną całość (vide wyjaśnienia biegłego na rozprawie w dniu 24 kwietnia 2015 r. k. 338). Nie jest przy tym tak, jakoby wszystkie umowy zostały przedłożone biegłemu w kserokopiach, bowiem umowę nr (...) biegły badał w oryginale. Symptomatyczne jest, jak wynika zarówno z samej apelacji, jak i pisma pełnomocnika pozwanego z dnia 2 marca 2015 r. (k. 314 – 315), zawierającego jego stanowisko w zakresie pisemnej opinii uzupełniającej, że skarżący kwestionuje wyłącznie opisany wyżej aspekt opinii, w ogóle nie odnosząc się do jej merytorycznej treści. Jeśli zaś dodatkowo zważyć, że jego argumenty w tym zakresie cechuje oczywisty relatywizm (pozwany nie zgłosił jakichkolwiek uwag formalnych do podstawowej pisemnej opinii biegłego, sporządzonej w oparciu o ten sam materiał badawczy), stanowisko to kwalifikować należy wyłącznie jako motywowane względami taktyki procesowej.

Przechodząc do oceny zarzutu wadliwych, bo dokonanych z przekroczeniem granic swobodnej oceny dowodów, ustaleń, że do zawarcia umów nr (...) i (...) doszło w sposób dorozumiany oraz, że do złożenia podpisu na przedmiotowych umowach przez A. P. (1) doszło za wiedzą i zgodą pozwanego, zauważyć w pierwszej kolejności trzeba, że drugie z tych ustaleń stanowi wyłącznie rezultat błędnej projekcji przez pozwanego treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Sąd Okręgowy wyraźnie bowiem stwierdził, że A. P. (1) podpisując te umowy nie działała jako pełnomocnik pozwanego. Polemika z nieistniejącym stanowiskiem Sądu Okręgowego w tym zakresie była zatem całkowicie zbędna. Nie sposób przy tym nie dostrzec, że byłoby ono wewnętrznie sprzeczne: zawarcie umów przez

umocowanego do tych czynności pełnomocnika, z istoty rzeczy wyłączałyby możliwość przyjęcia, że do zawarcia tych umów doszło w sposób dorozumiany, skoro istniałyby wyraźne oświadczenia woli stron w tym przedmiocie.

Jak trafnie wskazuje się w orzecznictwie, skuteczne podważenie ustaleń faktycznych Sądu I instancji, co na płaszczyźnie prawnej definiowane jest przez pryzmat art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać na arbitralnym stwierdzeniu o ich wadliwości i odwołaniu się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (tak Sąd Najwyższy min. w orzeczeniach z dnia: 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, LEX nr 52753, 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99, LEX nr 52347, 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, LEX nr 53136).

Powyższych wymogów skarżący nie spełnił, poprzestając na własnej, wyrwykowej ocenie materiału procesowego, pomijającej szereg dowodów, które świadczyły na jego niekorzyść, a dodatkowo ufundowanej na całkowitej zmianie twierdzeń faktycznych co do osoby, która podpisała umowę nr (...). Wywód skarżącego opiera się aktualnie na wskazaniu, że to on osobiście podpisał tą umowę, wobec czego – w odróżnieniu od pozostałych umów – kontrakt ten wykonywał. Stanowisko to jest oczywiście sprzeczne, nie tylko z twierdzeniami, które w tym zakresie prezentował przed Sądem I instancji, ale również z przeprowadzonymi w sprawie dowodami, w tym opinią biegłego J. T. oraz zeznaniami samego pozwanego (k. 161). Tego rodzaju sposób argumentowania potwierdza dostrzeżone już przez Sąd Okręgowy instrumentalne traktowanie przez pozwanego faktów i dokonywanie radykalnych zmian w zakresie swoich twierdzeń o tych faktach, w zależności od aktualnych potrzeb procesowych. W analizowanym przypadku, wobec oddalenia powództwa w zakresie roszczeń wynikających z umowy nr (...), pozwany uznał, że dla podważenia zasadności pozostałych roszczeń, może swoje stanowisko w tym zakresie zmienić, nie dostrzegając wszakże, że ocenie na płaszczyźnie art. 233 § 1 k.p.c., podlega także sposób prezentowania przez stronę stanowiska procesowego, jej konsekwencja w tym zakresie. Takim zaś działaniem, zapewne w sposób niezamierzony, skarżący wykreował dodatkowo argument uzasadniający wniosek, że jest on w tym procesie – w zakresie prezentowanych twierdzeń i złożonych zeznań - niewiarygodny. Taki charakter posiada niewątpliwie również jego twierdzenie, jakoby podpisując oświadczenie z dnia 2 kwietnia 2013 r. pozostawał w mylnym przeświadczeniu, że dotyczy ono umowy nr (...), którą podpisał i wykonywał. Dyskwalifikuje je bowiem nie tylko sama treść tego oświadczenia (k. 137), w którym mowa jest o rzepaku, podczas gdy umowa nr (...) dotyczyła pszenżyta, ale również oparcie tego twierdzenia na nie odpowiadającym prawdzie (vide: uwagi wyżej) założeniu dotyczącym umowy nr (...).

Wbrew pozwanemu, ustalenie Sądu Okręgowego – odmienne do postulowanego w apelacji – nie wynikało wyłącznie z trzech powołanych w jej uzasadnieniu „przesłankach”. Argumentem, którego znaczenia nie sposób bowiem dla prawidłowości tego ustalenia przecenić, było odwołanie się do zawartej w identyczny sposób i wykonywanej przez pozwanego umowy nr (...), który nieskutecznie starał się skarżący podważyć.

Wspierając dodatkowo stanowisko Sądu Okręgowego w zakresie okoliczności faktycznych uzasadniających wnioski o zawarciu przez strony, na określonych w nich warunkach, umów nr (...) i (...), zwrócić należy uwagę na całkowity brak reakcji pozwanego na korespondencję, w której powódka formułowała swoje stanowiska odnośnie sposobu wykonywania tych umów. W zakresie umowy nr (...) dotyczyło to wezwania do wykonania kontraktu z dnia 24 września 2012 r. (k. 28) i wezwania do zapłaty kary umownej z dnia 3 października 2012 r. (k. 31). W świetle zasad doświadczenia życiowego nielogiczne jest zachowanie, w której adresat korespondencji o tego rodzaju treści, wiedząc, że ona jego nie dotyczy, pozostaje całkowicie bierny. Co się zaś tyczy umowy nr (...), zwrócić należy uwagę na pismo powódki z dnia 7 marca 2013 r. w którym pozwany został wezwany do wykonania tej umowy, a z którego treści wynika, że do zmniejszenia ilości zakontraktowanego rzepaku doszło na skutek czynności zrealizowanych z udziałem pozwanego (k. 40 – 41). Skoro zatem skarżący okoliczności faktycznych wskazanych w tym piśmie nie kwestionuje, to nie sposób logicznie wyjaśnić celowości dokonywania tych czynności (min. sporządzenie i przesłanie powódce protokołu szacowania szkód w uprawie rzepaku), jeśliby stron nie łączyła w tym zakresie jakakolwiek umowa.

Nie mogą podlegać skutecznemu zakwestionowaniu zeznania świadków wyłącznie z tej przyczyny, że są oni pracownikami powódki i w obawie przed konsekwencjami służbowymi mogli zeznawać nieprawdę co do przebiegu spotkania w dniu 20 marca 2013 r. Oczywiście, instytucjonalne związanie świadków z jedną ze stron procesu, nakazuje ostrożność przy dokonywaniu oceny złożonych przez nich zeznań, co jednak w żaden sposób nie oznacza, że wiarygodność tych zeznań a priori dyskwalifikuje. Wynik tej oceny uwzględniać musi całokształt materiału procesowego dotyczącego faktu podlegającego ustaleniu przez sąd. W zakresie zaś przebiegu ww. spotkania Sąd Okręgowy dysponował z jednej strony zeznaniami tych świadków, z drugiej zaś pozwanego. Wybór jako wiarygodnej wersji prezentowanej przez świadków, w takich uwarunkowaniach dowodowych, w żadnym stopniu reguł określonych w art. 233 § 1 k.p.c. nie narusza, jeśli zważyć na dostrzeżoną przez Sądy obu instancji chwiejność, niekonsekwencję, a często nieprawdziwość twierdzeń i zeznań pozwanego. Nie wydaje się przy tym wymagać pogłębionych wyjaśnień teza, że zarzut, w oparciu o który pozwany usiłuje zdyskredytować zeznania świadków, tym bardziej zastosować można wobec jego osoby, jako bezpośrednio zainteresowanej rozstrzygnięciem sprawy w określonym kierunku.

Z tych wszystkich względów Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że zaskarżony wyrok w całości odpowiada prawu, skutkiem czego orzekł jak w punkcie I sentencji, na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach zastępstwa procesowego powódki w postępowaniu apelacyjnym, kierując się zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy, Sąd Apelacyjny rozstrzygnął w oparciu o dyspozycję art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 99 k.p.c., ustalając wysokość wynagrodzenia pełnomocnika w tym postępowaniu w stawce minimalnej, na podstawie § 6 pkt 6 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U.2013.490 j.t.).

SSA M. Sawicka SSA M. Iwankiewicz SSA A. Kowalewski